Łódź
CENA NUMERU
25 gr.
Cena prenumeraty w Łodzi
Mies. z dod. ilustr. 5 zł
Dla robotników 4 zł
Odnosz. do domu 30 gr.
Z dostawą pocztową 6 zł
Poza Łodzią egz. 27 gr
Należność pocztowa opłacona ryczałtem

XXXIV r. istnienia
Redakcja i Administr.
w ŁODZI
Al. Kościuszki 41
TELEFON 100-28
Konto P.K.O. 60594
Red. przyjmuje od 5—6
Art. listów anonimowych nie umieszcza się
1930 r.

Numer dzisiejszy składa się z 10 stron

ROZWÓJ

Sobota, 12-go kwietn.a № 101

Kronika telegraficzna

ZAWALIŁA SIĘ CHATĄ

W miejscowości Dala w Tunisie zawaliła się chata arabska. Pod gruzami znalazła śmierć matka i siedmioro dzieci.

TELEWIZOR

Z New Jorku donoszą: Ubiegłej nocy w New Jorku dokonano próby z aparatem, który jest połączeniem telefonu z telewizorem Przez aparat ten można rozmawiać widząc równocześnie rozmówcę.

Próba na odległość 2 mil ang. udała się.

DEMONSTRACJA

Liczna grupa mężczyzn, jak przypuszczają Włochów, przeciwników faszyzmu, urządziła wczoraj demonstrację przed konsulatem włoskim w Nicei. Szyby konsulatu rozbito kamieniami. Policjanci, którzy pełnią straż przed konsulatem, dali kilka strzałów wpowietrze. Napastnicy rzucili się do ucieczki. Zdołano aresztować jednego z nich. Jest to artysta malarz.

Artykuły Romana Dmowskiego

wywołały duże wrażenie w Rosji

MOSKWA, 11.4. (Tass). Artykuły Romana Dmowskiego w „Gazecie Warszawskiej" wywołały duże zainteresowanie w kołach politycznych Moskwy.

Nikt tu nie wątpi, że oświadczenie tak wybitnego polityka, który w swoim czasie podpisał w imieniu Polski traktat wersalski i który dotychczas jest ściśle związany z kołami politycznemi i przemysłowemi Europy zachodniej, oparte jest na niewzruszonych podstawach.

Oświadczenie Romana Dmowskiego uważane są wMoskwie za potwerdzenie obaw wyrażanych przez prasę sowiecką.

Jeden z artykułów Dmowskiego pomieścimy w jutrzejszym numerze.

Dyplomaci sowieccy „niebezpieczni"

Aresztowanie radcy poselstwa w Kownie

RYGA 11 kwietnia „Segodnia" podaje, iż władze sowieckie aresztowały w Moskwie radcę poselstwa sowieckiego w Kownie, Rabinowicza, który wyjechał do Moskwy na urlop wypoczynkowy. Aresztowanie nastąpiło pod zarzutem współdziałania Rabinowicza z niejakim Goronem, którego GPU oskarżyło o przemycanie zagranicznych towarów do Moskwy. Przedtem aresztowano również żonę Rabinowicza, która odgrywała znaczną rolę w organizacji przemytników.

KŁOPOTY SANACJI

Strach przed wyborami

Warszawa 11 kwietnia

W kołach sanacyjnych trwają obecnie nieustannie narady w sprawie wyborów. Sanatorzy mają nielada orzech do zgryzienia Chodzi im o wynalezienie „gwarancji", że wybory nie skończą się dla nich zupełną klęską a tymczasem sami zdają sobie sprawę, że nastrój opinji jest wybitnie opozycyjny.

Jak wyjść z tej opresji?

W kołach sanacyjnych rozważane są obecnie następujące dwa pomysły:

1) Ponieważ głosowanie na listy numerowane wywołuje jakoby nieporozumienia, zwłaszcza na kresach, wysuwa się projekt zmiany ordynacji drogą dekretu w tym kierunku, aby głosowanie odbyło się nie na numery, ale na... kolory. Więc np. lista BB. miałaby mieć kolor czarny, socjalistyczna czerwony, BBS liljowy itd. Projektodawcom chodzi o to, aby nikt nie mógł głosować tajnie.

2) Drugi projekt jest jeszcze bardziej oryginalny. Autorzy jego wychodząc z założenia, że wybory będą rozgrywką między zwolennikami parlamentaryzmu i sanacji, proponują, aby sanacja nie wystawiała list okręgowych, a listę państwową, na którą zaliczonoby „głosy" tych wszystkich, którzy nie głosowali...

Oba projekty należą oczywiście do dziedzin yhumorystyki raczej, ale sam fakt, że takie rzeczy się rozważa, jest niezwykle charakterystyczny dla naszych czasów.

PO WYPADKACH W OLKUSZU

Fabryka będzie czynna do 16 kwietnia

OLKUSZ, 11.4. Na wspólnej konferencji przedstawicieli robotników fabryki „Westen", dyrekcji, starosty i okręgowego inspektora pracy ustalono, iż fabryka pracować będzie bez przerwy na warunkach obecnych do dnia 16 kwietnia.

W dniu tym nastąpi zamknięcie fabryki na okres 3 tygodniowy, celem poczynienia odpowiedniej reorganizacji technicznej i przystosowania warsztatów do produkcji nowych artykułów.

Do tego czasu robotnicy zagwarantowali spokój, dyrekcja — ciągłość pracy i nieusuwalność zatrudnionych pracowników.

Dalszy ciąg konferencji wyznaczono na dzień 15 bm. na godz. 4 po południu.

Tematem obrad będą sporne sprawy projektowanej redukcji robotników obniżenia cennika, przedłużenia godzin pracy w jednym z oddziałów, usunięcia dyr. Otto, dwu jego zastępców i 3 innych urzędników.

Należy zaznaczyć, że zakłady „Westen" zatrudniają półtora tysiąca robotników.

Ministerstwo pracy dokłada wszelkich starań, by cała ta rzesza robotnicza wraz z licznemi rodzinaami nie znalazła się w nędzy, lecz otrzymała należną pomoc materjalną czy od dyrekcji fabryki, czy z Funduszu Bezrobocia.

Dyrekcja
Łódzkiego Tow. Elektrycznego, Sp. Akc.
(Elektrownia Łódzka)

zawiadamia Pp. Odbiorców prądu, że stosownie do §§ 75, 80, 81, 82 i 96 uprawnienia rządowego Nr. 12, ceny prądu, obowiązujące Pp. Odbiorcówna miesiąc marzec 1930 roku, obliczone na dzień 7 kwietnia roku bieżącego, wynoszą za jedną kilowatogodzinę:

dla światła 97,79 gr.
dla siły 36,22 gr.

z opustami, przewidzianemi w uprawnieniu rządowem.

W zależności od terminów zapłaty, oraz na zasadzie poszczególnych umów, udzielone będą opusty dodatkowe

„Intrygant, zdrajca, szuler"

Wołano na sowieckiego dyktatora Stalina

Paryż 11 kwietnia.

Wychodzące w Paryżu rosyjskie pismo „Dni" podaje, że w łonie wyższych dostojników sowieckich powstały nieporozumienia i tarcia. Tak, na zebraniu nadzwyczajnem, w którem brali udział główni przywódcy stronnictwa komunistycznego, a na którem omawiano kwestję przesilenia gospodarczego w kraju, dyskusje miały doprowadzić do skonstantowania stopniowego zamierania władzy sowieckiej. W mowach uczestników podkreślało się mianowicie, że organizacje sowieckie, (komitety wykonawcze i ich oddziały) przekształciły się w zwykłe próżnujące biura kancelaryjne. Ludność zwraca się w sprawach do organizacji stronnictwa komunistycznego nie zaś do organizacji sowieckich, a to dlatego, ze te ostatnie władze nie posiadają juz zadnej władzy. Jeden z mówców (Ugłanow) zarzucił Stalinowi, że „plan pięcioletni" został zerwany dzięki temu, że stronnictwo komunistyczne prowadziło samodzielną politykę kolektywizacji, pozbawiając w ten sposob przemysł dopływu robotników. Woroszyłow oświadczył, że chaotyczna polityka parti kjomunistycznej wywołała rozłam w armji czerwonej. Nareszcie Jenukidze przedstawił dowody tego, że stronnictwo komunistyczne podważa podstępnie istnienie organizacji sowieckich.

Ostra ta krytyka wyprowadziła z równowagi Stalina, który zaczął krzyczeć, że to są stare plotki i że winnych on wykryje i ukaże. Wówczas ze wszystkich stron podniosły się okrzyki: „Intrygant, zdrajca, szuler rozbójnik, gdzieś ty nas zaprowadził?"

Podczas powstałej na tle sprzeczki bijatyki, Stalina o mało co nie uduszono. Sytuację uratował Ordżonikidze, przywołując towarzyszy do opamiętania się i krzycząc:: „Pamiętajcie Robespierre'a, a nie [illegible] powtarzajcie Termidora.

Po przywróceniu spokoju, Stalin oświadczył, że wobec tak ostrej krytyki ze strony najbliższych swych współpracowników, podaje się do dymisji.

Nato mu odpowiedziano: Nie masz prawa".

Stalinowi nie pozwalają jakoby ustąpić dlatego, że nikt z innych przywódców komunistycznych nie ujawnia chęci do zastąpienia go, by nie wziąć na siebie odpowiedzialności w chwili ciężkiego przesilenia, jakie przechodzi obecnie Rosja.

Nowy prezydent Łotwy

Jest nim Albert Kwiesis

RYGA, 11 kwietnia. Onegdaj Sejm Łotewskidokonał wyboru nowego prezydenta państwa, którym został Albert Kwiesis, wicemarszałek sejmu i członek partji włościańskiej, otrzymawszy w trzeciem głosowaniu 55 głosów. Alebrt Kwiesis urodzony w r. 1881 jest z zawodu adwokatem, który rozpoczął po studjach w Dorpacie praktykę wMitawie. Od r. 1919 do 1923 był ministrem spraw wewnętrznych, poczem objął stanowisko prezesa Izby sądowej. Był członkiem zgromadzenia ustawodawczego, oraz pierwszego i drugiego sejmu. Od roku 1926 pełnił funkcję wicemarsz. sejmu łotewskiego. Nowy prezydent uchodzi na Łotwie za jednego z najwybitniejszych prawników i położył wielkie zasługi w uporządkowaniu i skodyfikowaniu ustawodawstwa łotewskiego.

WALKA O SOL

Niepokoje w Indjach nie ustają

LONDYN 11 kwietnia. Silny oddział policji w Bombaju skonfiskował zapasy soli, wydobyte z morza przez zwolenników Ghandiego. Policja zniszczyła naczynia do warzenia soli. Doszło przytem do starcia między policją a zwolennikami Ghandiego. Kilkanaście osób jest rannych. Przywodca nacjonalistów hinduskich, Nehru, w środku miasta Lahore urządził demonstracyjną sprzedaż soli, wydobytej z morza. Policja nie interwenjowała, oświadczając, że Nehru i jego zwolennicy urządzili komedję i że kupowali sól monopolową, rozpuszczali ją w wodzie a następnie demonstracyjnie warzyli roztwór, aby z powrotem wydobyć z niego sól.

Prześladowanie polskości

Litwini zamykają szkoły polskie

KOWNO, 11.4. W Wilkomierzu odbyło się zgromadzenie polskiego towarzystwa „Oświata", którego sprawozdanie przedstawiło katastrofalny stan szkolnictwa polskiego. Ze sprawozdania wynika, że na skutek zarządzenia władz litewskich liczba szkół polskich spadła z 22 do 3, zaś liczba uczniów spadła z 1092 na 80.

Litwini nietylko zamknęli szkoły polskie, lecz niemal zlikwidowali towarzystwo, odmawiając pozwolen na zebrania, przedstawienia, a nawet zabawy.

GIEŁDY.

Warszawa, 10-go kwietnia

WALUTY i DEWIZY.

Dolar Stan. Zjedn. 8,90 (sprzed 8.92 kup 8,88) Belgja 134,53, Holandja 358,30: Kopenhaga 238,84, Londyn 43.39 Nowy Jork 8.908, Nowy Jork (kabel) 8,921 Paryż 34,93¾ Praga 26,41 1/2 Szwajcarja 172,86, Włocy 46,74 Wiedeń 125,69

Obroty znacznie większe. Tendencja niejednolita Dolar gotówkowy w obrotach poza giełdowych 8,90 Rubel złoty 4,70. Gram czystego złota 5.9244

Papiery procentowe: 4 proc. poż. inwestycyjna 122,75 — 122,25. 5 proc. państw. poż. premjowa dolarowa 75,75 — 75,50, 5 proc. konwersyjna 55,00, 5 proc. poż. kolejowa 101,50 (w proc.) 5 proc. poż, kolejowa konwersyjna 51,00, 8 proc. L. Z. Banku gosp. kraj. 94,00 (zł. 161,68), 8 proc. oblig. Banku gosp. kraj. 94.00 (zł. 161.68.), 7 proc. L. Z. Banku gosp. kraj. 83,25 (w proc.), 7 proc. oblig. Banku gosp. kraj. 83,25 (w proc.), 8 proc. L. Z. Banku rolnego 94,00 (161,68), 7 proc. L. Z. Banku rolnego 83,25 (w proc.), 5 proc L.Z. ziemskie dol. 75,00 w (proc.), 5 proc L. Z. m. Warszawy 77,00, 5 proc. L. Z. m. Warszawy 76,50 — 76,75, 8 proc. L, Z, Łodzi 70,00 — 69,00, 10 proc. m. Siedlec 79,00, 8 proc. Kalisza 66,75

AKCJE: Bank handlowy 117.00, Bank Polski 167,50. Siła i Swiatło 97,00, Warsz Tow. fabr, cukru 27,50; Wysoka 139,50 Kolejki dojazdowe 17,00 Węgiel 54.00 — Lilpop 25,50; Ostrowiec 70,00 — 68,00 — 69,00. Starachowice 20,50; Haberbusch 108 — 109

Z pożyczek państwowych mocniejsze 5 proc konwersyjna kolejowa, 4 proc, premjowa dolarowa, słabsza 4 proc, premjowa inwestycyjna Z listów zastawnych mocniejsza 4 1/2 proc, Tow, kredyt, ziemsk, Dla akcji tendencja przeważnie mocniejsza; niektóre akcje osiągnęły znaczne zyski kursowe wskutek zakupów na zlecenia z zagranicy.

PRZEZ RADJO

PROGRAM ROZGŁOŚNI ŁÓDZKIEJ „POLSKIEGO RADJA".

(Fala 233,8 m.)

SOBOTA 12 VI.30 r,

12.30 Muzyka z płyt gramofonowych Gramofon i płyty z firmy Klimbeil, Łódź ul, Piotrkowska
15,15 Odczyt dla maturzystów szkół średnich p.t. „Napoleon a Polska — wygł prof H, Mościcki
16,15, Kącik artystyczny L.S,G.
16,30 Muzyka z płyt gramofonowych
17,05—19,25 Odczyt z Poznania z cyklu o dziennikarstwie
17 00 Komunikat gospodarczy.
27.45 Słuchowisko z Warszawy dla młodzieży i dzieci starszych p. t. „Pójdźmy za Nim" opracowała Janina Gillówna na tle noweli H. Sienkiewicza
19,20—2 ,00 Z Poznania Recital organowy prof. Pawlaka
10,30 Koncert wieczorny z Warszawy
22,00 Feljeton „Poszukiwaczy djamentów" — wygł. Prof. Walery Goetel
Komunikaty
1,25 „Ostatnia fala" — wygł red. J. Piotrowski
12,35 P.A.T
13,00—24,00 Muzyka z Hotelu „Bristol" w Warszawie

REKLAMA TO POTĘGA

Rozwiązać czy nie rozwiązać?

Polityka sanacji w ostatnich tygodniach ujawnia rzadko spotykaną chwiejność i brak zdecydowania. Pozornie mocna decyzja gabinetu p. Sławka okazała się tylko demonstracją, poza którą żadna jasna myśl polityczna nie tkwiła.

Jedyna konkretna rzecz o której — nie zupełnie zresztą konkretnie — mówił dotąd premjer Sławek, to powtórzona za posłem Janem Piłsudskim zapowiedź rozwiązania izb oraz nowych wyborów. Z wynurzeń wszakże nowego prezesa gabinetu wynika, że decyzja ta nie jest wcale dojrzała i wypowiada się ją z zastrzeżeniami, na jasno sformułowane pytanie udziela odpowiedzi pytających (w klubie sprawozdawców), albo uzależnia się terminy od czynników tak niepewnych jak opinja kraju (warunek uspokojenia opinji).

Prawdę mówiąc, trudno się dziwić temu że kierownictwo obozu sanacyjnego nie umie powziąć decyzji. Sytuacja kraju bowiem jest trudna, a położenie sanacji beznadziejne i w gruncie rzeczy nie ma już dla niej wyjścia pomyślnego.

Rozwiązać czy nie rozwiązać? kiedy rozwiązać? i co nam z tego przyjdzie? — oto są pytania nurtujące w głowach przywódców sanacji, na które trudno otrzymać wesołą odpowiedź.

Przedewszystkiem więc rozstrzygnąć należy, czy możliwe jest rozwiązanie izb bez zwołania ich jeszcze raz na sesję nadzwyczajną?

Nie zwołać sesji nadzwyczajnej, to znaczy odwlec poważnie ratyfikację umów z Niemcami podpisanych przez min. Zaleskiego, na których sanacji musi bardzo zależeć. To grozi poważnemi komplikacjami polityce tego ministra. Zwołać sesję znaczy uśmiercić gabinet p. Sławka, wywiec sprawę b. min. Czechowicza, Trybunał Stanu, pół miljarda wydatków itd. itd.

Nie zwoływać już sesji przed rozwiązaniem Sejmu znaczy coś jeszcze: izby obecne mają zastrzeżone sobie przez Konstytucję szczególne uprawnienia w dziedzinie reformy ustroju. Dowodziłoby zlekceważenia tej sprawy rozwiązanie uprzywilejowanych w tym względzie izb ustawodawczych bez wykorzystania tego przywileju oraz bez przekazania go izbom następnym. Nie wypada to sanacji, która reklamowała się tak hałaśliwie jako obóz reformy ustroju.

Pozostaje wyjście niezawodne i wypróbowane, które, wydaje się stało się dewizą p. Sławka: Czekać! na co czekać? zapewne aż fortuna obróci się kołem i lepsze powieje wiatry, czyli poprostu na konjunkturę.

Byłoby fatalne gdyby program wyczekiwania zaciążył nad całem życiem politycznem, którego rozwój nie da się zatrzymać i wyczekiwaczy usunie poza nawias.

Sanacja jest winna

A napada na zrujnowane kupiectwo

Wiemy, z jakiemi trudnościami boryka się kupiectwo polskie w obecnych czasach.— Nadzory sądowe, bankructwa, protesty wekslowe, brak kapitału obrotowego, zupełny zastój — oto powszechne objawy. To wszystko jest następstwem złej polityki gospodarczej rządu i nieodpowiedniego systemu podatkowego. Nie też dziwnego, iż kupiectwo domaga się reform w tych dziedzinach i występuje w swojej obronie. Z tego powodu prasa sanacyjna rzuciła się na kupców z wyzwiskami. Naczelny organ Be-Be, redagowany przez b. premjera Switalskiego i posłów Koca i Miedzińskiego „Gazeta Polska" tak o kupcach pisze:

—„Każdy prawie kupiec wstydzi się przyznać, że zarabia aż taki wysoki procent za tak małą i lekką pracę, a potem z powodu wrodzonej kupiectwu podejrzliwości, która we wszystkich każe im widzieć wysłannika urzędu podatkowego.

Jest bowiem rzeczą powszechnie wiadomą, pewnikiem, który sprytni kupieccy hipnotyzerzy wbili w głowy Bogu ducha winnym i skądinąd rozsądnym klijentom, że podatki to dla kupiectwa zguba.

Może sobie ten i ów kupiec trzymać jeden i dwa samochody, może jeździć na wypoczynek po nic nierobieniu do zagranicznych kąpielisk i zdrojów. Może prowadzić dwa domy, subwencjonować dancingi, prać bieliznę w Brukseli, a ubierać się w Londynie — ale podatki gubią go."—

Jest to wyraźnie judzenie przeciwko warstwie kupieckiej innych warstw. Ale to się nie uda. Wszyscy bowiem wiemy, iż to wszystko jest wyssane z palca. Wprawdzie niektórzy kupcy posiadają samochody, ale to są nieliczne wyjątki, a już zagranicą trwonią pieniądze nie polscy kupcy, ale panowie z „Gazety Polskiej" i dostojnicy sanacyjni. Przecież oni to na autach państwowych wyjeżdżali do Biarritz i innych kąpielisk, przecież ich to ludzie mają po kilka i kilkanaście państwowych aut luksusowych do rozporządzenia.

A już wprost wstrętną demagogją jest twierdzenie, iż „kupiectwo polskie" nic nie robi i bez wysiłku żadnego dochodzi do majątku i wygód. Czyżby panowie sanatorowie nie wiedzieli, ile wysiłku i pracy wymaga zawód kupiecki? Nie, tacy naiwni oni nie są. Tylko świadomie kłamią, aby odwrócić uwagę społeczeństwa od siebie, a zwrócić nienawiść mas przeciwko kupiectwu.

To się im jednak nie uda. Społeczeństwo całe zgodne jest w tem, iż za dzisiejsze położenie Polski jest odpowiedzialna sanacja.

Wojewoda-kłusownikiem

Poluje w czasie zakazanym, nie mając pozwolenia na broń.

„Gazeta Warszawska" pisze:

— „W dniu 25 marca br. w notatce p.t.: „Wojewoda Krahelski na polowaniu" daliśmy wyraz oburzeniu, jakie wywołała na Polesiu wiadomość, jakoby wojewoda poleski p. Krahelski w czasie zakazanym, wbrew podpisanemu przez samego siebie rozporządzeniu (z dnia 24 grudnia 1929 r.) polował w dniu 16 lutego w towarzystwie min. Józewskiego i zabił niedźwiedzia, wówczas, gdy rozporządzenie pozwala polować na niego tylko od 15 grudnia do 15 stycznia.

Ponieważ wiadomość naszego korespondenta poleskiego nie wywołała żadnego zaprzeczenia w ciągu dwóch tygodni, fakt w niej podany, musimy uznać za prawdziwy i bezsporny.

Tem samem opinja, iż p. wojewoda winien odpowiadać, jako kłusownik, nabiera mocy. I to tem więcej, ż, jak nas dodatkowo informują, p. wojewoda poleski Krahelski, odkąd jest wojewodą poleskim i rezyduje w Brześciu nad Bugiem, nie posiada ani pozwolenia na broń myśliwską, ani też karty łowieckiej.

Tymczasem każdy chłop, którego się złapie za kłusownictwo, otrzymuje od starostwa surową karę, a broń mu się konfiskuje. Siedzi potem taki ciemny, nieuczony obywatel miesiąc w areszcie i myśli o sprawiedliwości, która karze chłopa-kłusownika, zamyka zaś oczy na wojewodę"

Dom gry w banku

Dyrektor banku przegrał 200 tyś. złotych

Kraków 11 kwietnia.

Wykryto tu sensacyjną aferę wśród bogatych mieszczan krakowskich, grupujących się w Zjednoczeniu mieszczańskiem, które posiada własny gmach przy ul. św. Marka nr. 8.

Od dłuższego już czasu zbierali się tam mieszczanie i uprawiali grę hazardową w karty, do której wciągali również rozmaite osoby ze sfer zamożnych. M. in. do hazardu wciągnięto Stanisława Zarzeckiego, dyrektora filji Tow. asekuracyjnego poznańsko-warszawskiego w Krakowie, który przegrał w Zjednoczeniu mieszczańskiem przeszło 200 tysięcy zł. i dał znać o tem prokuratorji. Wskutek tego cała afera wyszła na jaw.

Obecnie sędzia śledczy okręgowy prowadzi śledztwo przeciw 60 mieszczanom krakowskim o uprawianie gry hazardowej.

Przy Zjednoczeniu mieszczańskiem znajduje się także Bank spółdzielczy dla rzemiosł i przemysłu, założony przez bogatego mieszczanina Jana Wolnego, prezesa Izby rzemieślniczej w Krakowie.

P. Wolny dorobił się majątku na wielkim zakładzie pogrzebowym, później założył Bank spółdzielczy dla rzemiosła i przemysłu i był do ostatka jego prezesem i jednocześnie prezesem Zjednoczenia mieszczańskiego.

P. Jan Wolny jest właścicielem kilku kamienic w Krakowie, oraz majątku ziemskiego. Goście, którzy grali w lokalu Zjednoczenia mieszczańskiego, znajdującym się obok banku, przenosili się na noc do pokoi bankowych i tam grali do świtu. Gdy ktoś z grających przegrał, bank natychmiast pożyczał mu pieniądze na weksle. Pożyczki udzielane były tylko tym, którzy posiadali opinję wypłacalnych.

M. in. p. Zarzecki przegrał sumę 160 tys. zł. do bogatego właściciela kilku sklepów z obuwiem Kapery.

Dyr. Jan Wolny przed kilku dniami znikł z Krakowa.

Afera przybiera szerokie rozmiary.

Dlaczego p. Wł. Jeśman

Nie przyjął Komandorji Orderu Polonji Restituty

Władysław Jeśman z powiatu słonimskiego, b. wojewoda, znany i wielce zasłużony dzia[illegible] na niwie narodowej, wystosował [illegible] marca r.b. następujący list.

Do

Kapituły orderu Odrodzenia Polski.

Pan Prezydent Rzeczypospolitej dekretem z dnia 7 listopada 1925 roku raczył zrobić mi zaszczyt, zaliczając w poczet kawalerów orderu Polonia Restituta i nadając krzyż komandorski

Przy wręczaniu odznak tego orderu ówczesny wojewoda nowogródzki, p. generał Januszajtis, w zwróconem do mnie i zgromadzonych przemówieniu zaznaczył, że jakkolwiek formalnie zastosowany został punkt 7 art. 4 statutu, to jednak, jak wskazuje sama nazwa orderu, głównym powodem, który skłonił kapitułę do postawienia wniosku, był wzgląd na pracę moją w kierunku utrzymania polskiego charakteru kraju i polskiego stanu posiadania, przyczem wyraził nadzieję, że będę w dalszym ciągu tem gorliwiej w tym kierunku pracował.

Pomimo to, że byłem tylko jednym z wielu, gdyż cała ludność polska kresów przez cały czas niewoli gorliwie w tym kierunku pracowała, będąc na stanowisku bardziej eksponowanych, jako poseł do Dumy i później wojewoda, mogłem rzeczywiście pracować wydatniej i dlatego zdawałoby mi się, że odznaczenie i może być zachętą dla innych do wytężonej pracy nad konsolidacją już niepodległego państwa przez ściślejsze zespolenia w niem kresów.

W ostatnich jednak latach coraz częściej zdarzają się wypadki, które wiarę moją w słuszność powyższego rozumowania zachwiały. Orderem Polonia Restituta również jak krzyżami zasługi są odznaczone osoby których działalność idzie w kierunku wręcz przeciwnym temu, jaki nam kresowcom zdawał się odpowiadającym polskiej racji stanu, i które dążą do odpolszczenia kraju.

Tak orderem Odrodzenia Polski został odznaczony pan wojewoda nowogródzki Beczkowicz, który stworzył w Nowogródku ośrodek propagandy białoruskiej i ufundował dużym kosztem seminarjum białoruskie i usilnie popiera szkoły białoruskie i cały ruch białoruski, Tym samem orderem został nagrodzony pan starosta słomiński, Henszel, który tak że gorliwie popiera ruch białoruski, specjalnie opiekując się szkołami i innemi instytucjami mi białoruskiemi, oraz tworząc „Redutę" białoruską i zachęcając Polaków do używania nietylko mowy białoruskiej nietylko w obcowaniu z białor[illegible]sinami, ale i w przemówieniach do pana Prezydenta Rzeczypospolitej.

Ponieważ język białoruski wskutek pobytu białorusinów w Rosji stał się zbliżonym do rosyjskiego, tem bardziej, że oni w piśmie i w druku posługują sie kirylicą, a nie jak dawniej alfabetem łacińskim, więc popieranie ruchu białoruskiego prowadzi do rusyfikacji kraju, skąd wynika, że opieranie się Polaków kresowych rusyfikacji i dążenie ich do utrzymania polskiego charakteru kraju były to szkodliwe błędy polityczne, które obecnie trzeba naprawić, co utrudnia i opóźnia pracę nad odpolszczeniem, prowadzoną oczywiście w myśl wyższej polskiej racji stanu obecnie jeszcze niewątpliwie dobrze obmyślanej, trudno bowiem przypuścić, żeby czynniki miarodajne zdecydowały się tylko tytułem próby niszczyć rezultaty osiągnięte bądź dużym nakładem pracy, środków i ofiar.

Z powyższego wynika, że wskutek jakiegoś nieporozumienia lub też może nieorjentowania się ówczesnych czynników miarodajnych w tem, co dla państwa i narodu polskiego jest pożytecznem, a co szkodliwem, zostałem odznaczony orderem Polonia Restituta niesłusznie i dla tego, chcąc ten błąd naprawić i uniknąć zarzutu korzystania z niezasłużonej nagrody, mam zaszczyt przesłać przy niniejszem dyplom i odznaki orderu i prosić o wykreślenie mnie z poczetu jego kawalerów.

Władysław Jeśman.

NIEMCY STACZAJĄ SIĘ W OTCHŁAŃ ZBRODNI

Oficjalna statystyka niemiecka ukazuje bagno zepsucia

Ogłoszona ostatnio statystyka przestępczości w Niemczech za rok ubiegły daje ponury obraz stosunków, panujących w państwie „bojaźni Bożej". Wymowy tych strasznych cyfr nie zdoła przesłonić żaden z licznych a sprytnie pomyślanych „tricków" propagandy niemieckiej, starającej się wpoić całemu światu przeświadczenie, że Niemcy są ideałem praworządności i moralności społecznej. Statystyka przestępstw obejmuje tylko miasta, liczące ponad 50,000 mieszkańców. Otóż liczba zabójstw, morderstw i śmiertelnych uszkodzeń ciała wzrosła z 390 w roku 1920 na 507 w roku 1929, a więc o 30%. Napadów rabunkowych i wymuszeń było w roku 1928-ym 1.781, w roku 1929 już 2.032, wzrost więc wynosi 20 proc. Liczba kradzieży wzrosła o 10 proc., osiągając olbrzymią cyfrę 204 670 w roku ubiegłym. Na 415 zabójstw i mordersw w 265 wypadkach sprawców ujęto na miejscu, gdyż były to zbrodnie popełnione na tle tragedji rodzinnych. Z pośród tych 265 ujętych na miejscu przestępców 117 uchyliło się od odpowiedzialności popełniając samobójstwo. W samych tylko Prusach i Brandeburgji dokonano w r. ub. 3.984 zbrodnie przeciw obyczajności i to tylko w odniesieniu do dzieci i nieletnich. W porównaniu z rokiem poprzednim wzrost wynosi 27 proc.

Tyle mówią cyfry oficjalnej statystyki niemieckiej. Odsłaniają one otchłań zbrodni, w którą stacza się państwo „bojaźni Bożej".

(K. C.)

—:o:—

B. komisarz bolszewicki doradcą gospodarczym

[illegible] a pułk. Sławka

Sekretarz Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów p. Jastrzębski ma być mianowany gospodarczym doradcą premjera pułk. Sławka.

Pan Jastrzębski uzależnił podobno przyjęcie proponowanego stanowiska od zaakceptowanego przez niego programu gospodarczego.

(Głos Lubelski pisze: Zaznaczyć należy że p, Jastrzębski, b. socjalista, po wystąpieniu z partji w 1918 r, wyjechał do Moskwy, gdzie został sowieckim komisarzem w t, zw. „Narkomiaz[illegible]".

Po pewnym czasie jednak rozczarował się do gospodarki bolszewickiej i powrócił do Polski.

Za czerwonym murem

SKANDAL NA UNIWERSYTECIE W CHARKOWIE

„Izwiestja" donoszą z Charkowa, iż podczas wykładu profesora Charmadarjanca, który oświadczył, iż sytuacja gospodarcza w Z. S. R. R. jest pomyślniejsza od sytuacji gospodarczej w państwach kapitalistycznych, doszło do demonstracji przeciwsowieckiej, urządzonej przez grupę studentów. Studenci wygwizdali profesora i chcieli go pobić, krzycząc, aby „nie wnosił komunistycznej blagi do gmachu wyższej uczelni". Na żądanie Charmadarjanca charkowskie G. P. U. delegowało kilkudziesięciu czekistów, którzy aresztowali demonstrantów. W wyniku tych aresztowań G. P. U. miało stwierdzić, iż na czele organizacji studenckiej, która uplanowała i wykonała demonstrację stał student Józefowicz, bratanek b. wydawcy pisma „Jużnyj Kraj".

NOWE ARESZTOWANIA W MOSKWIE

GPU dokonało ponownych licznych aresztowań wśród urzędników komisarjatu ludowego komukacji. Aresztowano, między innemi, członka kolegjum tego komisarjatu inż. Dmitrjewa, któremu Sowiety zarzucają, iż utrzymywał w swoim czasie kontakt z roztrzelanemi pod zarzutem kontrrewolucji inżynierami Palczyńskiem i von Meck'em.

KONFISKATA ARTYKUŁÓW STALINĄ PRZEZ KOMUNISTÓW

„Prawda" donosi, że wykroczenia władz miejscowych na tle kolektywizacji trwają w dalszym ciągu. Z rozmaitych okręgów napływają wiadomości, iż władze miejscowe konfiskują dzienniki sowieckie z artykułami Stalina i z rozporządzeniem o złagodzeniu kolektywizacji, aby ukryć je przed ludnością. W okręgu Borysoglebskim, w mieście Peski, samolot sowiecki zrzucił paczkę z dziennikami sowieckiemi. Grupa młodzieży komunistycznej, na czele z przewodniczącym sowietu Zubowym, przeprowadziła rewizję osobistą u włościan i skonfiskowała wszystkie pisma, mówiąc włościanom: „Nie potrzebujecie czytać gazet, które drukuje się nie dla was".

—:O:—

MIEJSKI KINEMATOGRAF OŚWIATOWY.
Od dnia 8.IV do dnia 16.IV 1930 r.
Dla dorosłych
Hrabia CAGLIOSTRO
Dramat w 12-tu aktach na tle powieści Aleksandra Dumasa
Dla młodzieży:
AMERYKA
Dzieje walk o wolność i niepodl. Ameryki
Następny program (świąteczny):
„Kobieta na księżycu"

ROZMAITOSCI ZE SWIATA

Tajemnice pustkowi Tybetu

Olbrzymie pokłady złota w Himalajach

Olbrzymie płaskowzgórze Tybetu wraz z łańcuchem niebosiężnych Himalajów należy dotychczas do najbardziej tajemniczych i dzięki niedostępności, najmniej uczonych zbadanych krajów. Jednym z nielicznych europejczyków znających dobrze Tybet dzięki długim wędrówkom po tym dzikim i niedostępnym kraju, jest znany podróżnik angielski Maks Torrel, który ogłosił ostatnio wręcz rewelacyjne informacje o olbrzymich pokładach złota, jakie udało mu się wykryć w Himalajach.

Oto co opowiada nieustraszony badacz: „W czasie długiej wędrówki z jednego klasztoru buddyjskiego do drugiego zbłądziłem w labiryncie podziemnych korytarzy, wyżłobionych przed tysiącami lat przez rzekę, która następnie wyschła. Stanąłem wreszcie w wielkiem zagłębieniu skąd korytarz wznosił się prawie prostopadle, co świadczyło o tem że musiał tu być kiedyś olbrzymi wodospad. Przy wchodzeniu na prawie prostopadłą ścianę poślizgnąłem się i upadłem, zanurzając ręce w piasek, który mi się wydał niezwykle ciężkim. Zapaliłem wówczas kawałek łuczywa. Przy nikłem świetle piasek rozbłysnął czarodziejsko ponętną barw czystego złota. Byłem oszołomiony. U mych stóp leżały nieprzebrane skarby. Rzeka, która kiedyś tędy płynęła, naniosła tu warstwy czystego złota, niespotykanej grubości. Poszedłem dalej wzdłuż łożyska rzeki. W każdem zagłębieniu napotykałem podobne złoża złotego piasku. Po wypaleniu się łuczywa pochłonęła mnie zupełna ciemność. Przez dwa dni jeszcze wlokłem się nadludzkim wysiłkiem po skalistem dnie dawnego łożyska rzeki, aż zupełnie wyczerpany znalazłem się w głębokim lecz już otwartym wąwozie, gdzie pokrzepiłem się dziko rosnącemi jagodami Okolica była zupełnie nie zamieszkana. Dopiero po tygodniu błąkania się po bezdrożach Himalajów natrafiłem na klasztor buddyjski. I oto widok zamieszkanego osiedla był mi niezrównanie droższy niż nieprzebrane złoża złotego piasku. Aby to zrozumieć trzeba odbyć taką wędrówkę jak ja tylekroć w czasie iej trwania żegnać się z życiem. Bo życie jest droższe od wszystkich skarbów świata".

Podobno znalazła się już grupa kapitalistów, która pragnie sfinansować eksploatację złota w Himalajach, może więc już wkrótce te dzikie i niedostępne uroczyska górskie zapełnią napływający z całego świata poszukiwacze złota i przygód. (R.C.)

Fortuna kołem się toczy

Gdy prezydent był biednym studentem

Przed 30 laty do jednej z kawiarni w Quartier Latin, gdzie zazwyczaj zbierali się studenci na długie i interesujące dysputy, wszedł pewien Kubańczyk od niedawna studjujący w Paryżu i zbliżywszy się do stolika, przy którym siedziało kilku jego kolegów, zwrócił się z prośbą o pożyczenie mu 25 franków. Przy stoliku zaległo wymowne milczenie: 25 franków w owe czasy stanowiły bardzo poważną, jak na skromny studencki budżet, kwotę, którą niełatwo udawało się pożyczyć i napewno każdy z siedzących przy stoliku chętnieby sam taką pożyczkę zaciągnął. Sytuację uratował siedzący w towarzystwie studentów, młody dziennikarz paryski.

— Potrzeba panu 25 franków, oto pięćdziesiąt. Odda mi pan, kiedy pan będzie mógł.

Kubańczyk rozpływał się w podziękowaniach i z całą dokładnością zanotował sobie nazwisko i adres uczynnego dziennikarza. Minęło trzydzieści lat i przez ten czas ów dziennikarz dorobił się nielada majątku, stając się jednym z potentatów prasowych. I oto pewnego dnia otrzymuje on wcale pokaźną przesyłkę: 3.000 doskonałych hawańskich cygar i list następującej treści:

„Pan oczywiście, nie przypomina sobie młodzieńca, którego przed 30 laty wyratował Pan z krytycznej sytuacji uczynną pożyczką 50 franków. Od tego czasu Pan został właścicielem wielkiego dziennika, a ja — prezydentem Krzeczypospolitej w swej Ojczyźnie. Zechce Pan przyjąć te cygara, jako dowód mej wdzięczności za pomoc, jaką mi Pan przed laty wyświadczył". Pod listem był podpis generała Maszado, prezydenta Kuby, (R.C.)

—:o:—

LIST GONCZY

Z domu karnego uciekł więzień. Wszystkie posterunki policji otrzymały list gończy z trzema fotografjami zbiega: z przodu, z prawej i lewej strony. Po trzech dniach przychodzi telegram: „Dwóch zbiegów ujęłem; jestem na tropie trzeciego. Komendant posterunku w Kozichgłowach".

—oOo—

Ostrzeżenie.

Chcąc nabyć proszki od bólu głowy z „KOGUTKIEM" „Migreno-Nervosin" należy żądać takowych w oryginalnych opakowaniach Gąseckiego, znanych od lat 30. Przy zakupnie proszków z „Kogutkiem„ „Migreno-Nervosin" zwracajcie uwagę na opakowanie i odrzucajcie **uporczywie polecane** proszki łudząco do naszych podobne. Oryginalne opakowania po 5 proszków — pudełko 75 groszy

Osoby, dla których przyjmowanie proszku stanowi pewną trudność, mogą używać proszek „KOGUTEK" „MIGRENO-NERVOSIN" w formie tabletki. Opakowanie po 20 tabletek w pudełku. Cena zł. 1. 50 gr. — Żądać tabletek „Kogutek-Migreno-Nervosin„ w oryginalnem **opakowaniu Gąseckiego.**

O CURWOOD 21)

Ziemia marzeń

Rozdział VIII

GŁOS W CIEMNOŚCI

W kajucie panował już kompletny mrok, gdy ciszę naruszyły stłumione głosy dobeigające z zewnątrz. Drzwi się otwarły i ktoś wszedł. W chwilę później trzasnęła zapałka i przy jej drżącem świetle Carrigan dostrzegł rysy metysa Batisiego.

Jedną po drugiej Batisi zapalił wszystkie lampy. Dopiero skończywszy, zwrócił się w stronę łóżka. Po raz pierwszy Dawid mógł go wyraźnie obejrzeć. Metys był średniego wzrostu, lecz rozrośnięty na miarę olbrzyma. Ręce miał niepomiernie długie. Ramiona spadziste. Głowę podobną do indyjskiej maszkary. Wielkook, o grubych wargach i wystających kościach policzkowych, w czerwonej chuście, opasującej niestrzyżony łeb, bardziej niż kiedykolwiek przypominał korsarza i opryszka. Jednak, pomimo wszystko, było w nim coś sympatycznego.

Batisi uśmiechnął się. Był to szeroki uśmiech, gdyż metys posiadał ogromne usta.

— Z pana szczęśliwy chłop! — oznajmił raptem. — Spał pan sobie dzisiejszej nocy w miękkiem łóżku, zamiast leżeć na piasku, martwy, jak ryba wyciągnięta z wody. To było wielkie głupstwo! Batisi radził: uwiązać mu kamień do szyi, już! Utopić go w rzece, ma belle Jeanne! Ale ona się uparła, kazała pana leczyć i karmić. To też przyniosłem panu ryby, a gdy pan zje, to powiem coś!

Wróciwszy do drzwi przyniósł koszyk z wikliny, z którego dobył gotowaną rybę, chleb i gorącą herbatę w kamiennym garnku.

— Ona mówi, że nic więcej nie można z powodu gorączki! A ja na to: karmić go póty, aż pęknie!

— To chcielibyście mnie widzieć martwym, Batisi?

— Aha, panie! Tak byłoby najlepiej!

Słowa te wymówił już bez uśmiechu, przeciwnie, z całą powagą. Poczem, stojąc, wskazał przyniesione zapasy.

— Teraz jeść, prędko! Potem powiem panu coś!

Zaledwie rzuciwszy okiem na apetyczny kawałek ryby, Carrigan uczuł natychmiast straszliwy głód, rezultat trzydniowego postu. Jedząc, zauważył jednak, iż Batisi spełnia szereg czynności nie licujących bynajmniej z jego straszliwym wyglądem. Wyprostował skóry niedźwiedzie, nalał świeżej wody do wazonów z kwiatami, ułożył starannie rozrzucone pisma i wreszcie, co już było szczytem wszystkiego, dobywszy skądś ścierkę począł strzepywać kurz.

Dawid skończył rybę, kawałek chleba i wypił filiżankę gorącej herbaty. Aromatyczny płyn wlał mu w żyły nowe życie, to

Kłótnia sióstr sjamskich

Jedna ma dosyć współżycia, druga obstaje przy niem

W jednym z kabaretów paryskich występują obecnie dwie zrośnięte siostry Małgorzata i Marja Gibbs, stanowiąc numer atrakcyjny nietylko ze względu na ich wspólne kalectwo, lecz i z powodu niepoślednich zdolności muzycznych któremi są obdarzone.

„Siostry sjamskie" liczą obecnie 18 lat i są bardzo przystojne. Dotychczas życie ich upływało w zgodzie i miłości. Zrośnięte dziewczęta były stawiane a przykład serdecznych stosunków między tak niezwykle bliskiem rodzeństwem, kiedy nagle harmonja ta zepsuła się.

Przyczyną był ów „psotny amor", który tak często i tak wiele nie porozumienia sprowadza: Małgorzata zakochała się i zaręczyła a z tą chwilą zaczęła domagać się, by w drodze zabiegu operacyjnego oddzielono ją od siostry.

Na jej żądanie lekarze przeprowadzili badanie organizmów obydwu sióstr i przyszli do przekonania, że ewentualna operacja mogłaby grozić im śmiercią.

Orzeczenie to nie przekonało jednak zakochanej Małgorzaty Domaga się ona w dalszym ciągu dokonania operacji, na co Marja zgodzić się nie chce w obawie o życie.

Stąd ciągłe nieporozumienie między siostami. Kłócą się one nieustannie, a nastrój ujemny zwiększa jeszcze ta okoliczność, że nawet w chwilach największego obustronnego niezadowolenia nie mogą przecież rozstać się ani na minutę!

„Nie wolno ci patrzeć na mego męża"

Zemsta opuszczonej żony

Krwawa tragedja miłosna rozegrała się w tych dniach w Paryżu. Bohaterami jej byli: znany przemysłowiec Karol Dufresne, jego piękna żona Ludwika oraz urocza dama z półświatka mlle Durtain.

Państwo Dufresnowie, pobrani zaledwie przed rokiem, żyli zrazu w idealnej zgodzie małżeńskiej. W tę harmonję wpadł od pewnego czasu przykry dysonans. Mianowicie pani Dufresne dowiedziała się od przyjaciółki, że mąż zdradza ją z panną Durtain. W sercu jej powstała burza zazdrości i rozpaczy. Postanowiła jednak nic nie mówić mężowi a rozprawić się z uwodzicielką. Napisała jej list z prośbą; aby nie łamała jej życia i zostawiła w spokoju jej ukochanego męża.

Panna Durtain list ten pokazała kochankowi. Wywołało to skutek fatalny. Dufresne zaczął się publicznie afiszować z ową damą.

Pewnego razu dowiedziała się pani Dufresne że mąż wybiera się z przyjaciółką na premjerę. W duszy jej zrodził się pomysł piekielny. Przyszła do teatru i zbliżywszy się podczas antraktu do panny Durtain, oblała jej twarz witrjolem z okrzykiem: „Nie wolno ci patrzeć na mego męża". Następnie, zanim jej zdołano przeszkodzić, wypiła znaczną ilość witrjolu. Stan jej jest bardzo groźny. Uwodzicielka przypłaci swój brak serca utratą wzroku i strasznem zeszpeceniem twarzy.

Podatek od szminki

Precz ze sztucznemi wdziękami kobiet!

W jednym ze Stanów Zjednoczonych Ameryki, zamieszkałym przeważnie przez członków surowej sekty Amarmetystów, postanowiono rozpocząć energiczną walkę ze sztucznemi wdziękami kobiet. Na czele komitetu stanął miejscowy pastor Kennoth, który oświadczył na zgromadzeniu wiernych:

— Jak możecie, kobiety, tak w ohydny sposób szpecić wasze oblicze? Nie poprawiajcie Opatrzności Ona sama sprawiedliwą ręką rozdziela piękno i brzydotę. Jeśli jesteście piękne — pocóż wam farby i bielidła? A jeśli jesteście brzydkie — żadna szminka nic wam nie pomoże!

Czcigodny pastor zna widocznie dobrze psychologję kobiety, gdyż nie poprzestał na takich teoretycznych wywodach, lecz przeprowadził uchwalenie ustawy, na mocy której kobieta malowana lub szminkowana będzie musiała płacić bardzo wysoki podatek.

—:o:—

Rzeczy ciekawe

Czy wiecie że...

— Kolorowe otoczenie wpływa dodatnio na energję i sprawność pracy. Dlatego jedno z przedsiębiorstw asekuracyjnych w Ameryce zarządziło, aby wszystkie pracownice w biurach zjawiały się w jaknajbardziej kolorowych sukienkach. Bajeczna konjuktura dla polskich perkalików.

— Pierwszy postój taksówek powietrznych istnieje od pierwszego kwietnia na lotnisku Tempelhof pod Berlinem. Stamtąd w bardzo małych odstępach czasu odlatują taksówki powietrzne na wszystkie strony świata podejmując tylko krótkie loty.

— Najwyższą cenę, jaką kiedykolwiek uzyskano za obraz, była suma miljona dolarów, którą zapłaciło Metropolitan Muzeum w Nowym Jorku za malowidło Ticiana, będące portretem Alfonsa d'Este. Obraz ten, obok sławnej Monny Lizy jest najkosztowniejszym obrazem na świecie.

— Stany Zjednoczone wydały w ciągu ubiegłego roku dwa i ćwierć miljarda złotych na zakup dzieł sztuki. (R.C.)

Cyrk „KORONA"
PIOTRKOWSKA 180
Dziś niebywałe produkcje cyrkowe Dziś
z Pogromcą Panter
PAOLINO ENGERTO na czele

REKLAMA TO POTĘGA

że miał ochotę wstać i spróbować mocy nóg. Osądził jednak, iż narazie lepiej się nie ruszać. Natomiast, obserwując Batsiego, nie mógł powstrzymać rozbawionego uśmiechu.

Metys, obróciwszy się w pewnej chwili, zauważył to.

— Co udjabła! — huknął raptem i stąpił bliżej, ściskając nadal ścierkę w potężnej garści. — Co pan tu widzi zabawnego?

— Nic absolutnie! — zaprzeczył Carrigan, a w oczach tańczyły mu wesołe iskierki. Myślałem tylko właśnie, co z ciebie za pyszna pokojówka. Takiś miły z zachowania i wyglądu...

— Do djabła! — ryknął Batisi, głośniej jeszcze niż poprzednio i cisnąwszy ścierkę na podłogę huknął pięścią w stół, aż naczynia zadzwoniły żałośnie. — Zjadł pan, to teraz proszę słuchać. Nie słyszał pan nigdy przedtem o Ogórku-Batisim! A to właśnie ja! Patrz! Temi dwoma rękami zadusiłem na śmierć polarnego niedźwiedzia! Jestem najsilniejszym człowiekiem jaki kiedykolwiek żył na Dalekiej Północy. Dźwignę na plecach czterysta funtów towaru. Zmiażdżę w zębach kość karibu, jak wilk. Mogę przebiec od sześćdziesięciu do stu mil bez wypoczynku. Łamię drzewa, które inni mogą tylko siekierą zwalić. Nie boję się niczego! Zrozumiano? Słyszy pan?

— Słyszę!

— Dobrze! Teraz powiem co Ogórek-Batisi z panem zrobi, panie sierżancie policji. Ma belle Jeanne popełniła gruby błąd. Ma zbyt miękkie serce. Radziłem, żeby pana nazawsze ochłodzić i nikt by się nie dowiedział co tam było za skałą. Ale ona nie i nie! Za to teraz sama kazała mi powiedzieć panu tak. Kazała — idź Batisi do pana i powiedz. Jeżeli pan spróbuje uciekać, to Batisi, temi oto rękami, skręci panu kark i cisnie do wody. A mamy tu jeszcze dużo chłopców i wszystkim mówiła to samo. Jeżeli pan spróbuje uciekać — zabić!

Batisi robił okropne wrażenie. Bezustannie przewracał oczyma. Warczał mówiąc. Żyły na szyi napęczniały mu jak powrozy, a wielkie ręce zwierał w pęści. Jednak Dawid nie czuł trwogi. Przeciwnie, miał ochotę się uśmiechnąć. Ale się powstrzymywał, wiedząc, że śmiech będzie w tej chwili dla metysa najgorszą obrazą.

Ten człowiek, który, potwornemi dłońmi mógł zdławić wołu, przed chwilą pieścił śpiącego kota, podlewał kwiaty, wyprostowywał fałdy firanek. Lecz Dawid był pewien, że jedno słowo Marjanny Boulain zmieni metysa w śmiercionośną maszynę. A przecie przestroga pochodziła właśnie — od niej!

— Zdaje mi się, że cię rozumiem Batisi! — rzekł. — Ona zabroniła mi opuszczać ten statek pod karą śmierci. Ale czy napewno użyła tych słów?

— Ventre Saint Gris! Myśli pan, że Batisi kłamie, Ogórek-Batisi, który gołemi rękami morduje niedźwiedzie, łamie drzewa...

(C. d. n.).

KRONIKA

KALENDARZYK

Sobota 12 kwietnia — Wiktora

TEATR

Teatr Miejski — Dziwne wędrówki Solvemosera
Teatr Popularny — Zaczarowane koło
Teatr Kameralny — Kobiety z eleg świata

WIDOWISKA

Bajka— Dzika Orchidea
Casino — Kult ciała
Corso — Arcyzłodziej z Damaszku
Capitol — Dzwonnik z Notre Dame
Czary — Walka o złote runo
Grand-Kino — Znajoma z wagonu sypialnego
Luna — Kobieta nie do małżeństwa
Mimoza — Wierna rzeka
Odeon — Dziewcze z Argentyny
Oświatowy — Hrabia Cagliostro
Palace — Trucicie!
Resursa — Ostatnia maska
Splendind — Spiewak jazzbandu
Wodewil — Dziecko na gwałt
Zachęta — Pod banderą miłości

—:O:—

Wiadomości bieżące

NOCNE DYŻURY APTEK

Dziś dyżurują apteki: S-ców Wójcickiego (Napiórkowskiego 27), W. Danieleckiego Piotrkowska 127) P. Ilickiego i J. Cymera (Wólczańska 37), S-ców Leinwebera (Plac Wolności2) S-ców Hartmana (Młynarska 1), J. Kahana (Limanowskiego 31), J. Kłupta (Kątna 54.) (a)

Otwarcie Muzeum Miejskiego

W niedzielę, dnia 13 kwietnia rb., o godzinie 12 w południe, odbędzie się uroczyste otwarcie nowoutworzonego Muzeum Miejskiego Historji i Sztuki im. J. i K. Bartoszewiczów, w gmachu miejskim (Plac Wolności 1).

Z Konserwatorjum H. Kijeńskiej

W niedzielę, dnia 13 kwietnia rb. o godzinie 16 w lokalu Konserwatorjum, Trauguta 9 odbędzie się wieczorek muzyczny uczniowski. Udział w wieczorku biorą klasy fortepianowe pp. Dąbrowskiego, Dobkiewicza, Lewandowskiego, skrzypcowe pp.: Lewensteina, Wilkomirskiego i p. Drażówny; śpiewu solowego p. A. Comte-Wilgockiej i klasa kameralna i orkiestrowa p. T. Rydera.

Czy pośrednicy będą rejestrowani?

W listopadzie ub. r, Min. Spraw Wewn. wydało zarządzenie, w myśl którego wszyscy pośrednicy winni się zarejestrować i uzyskać odnośne koncesje, na prowadzenie swego zawodu. Ze swej strony pośrednicy wnieśli sprzeciw do Min. Przemysłu i Handlu, w którym powołując się na to, że ustawa przemysłowa nie przewiduje konieczności rejestracji, upraszają o uchylenie zarządzenia Min. S. Wewn.

Jak się dowiadujemy, zarządzenie to istotnie zostało narazie zawieszone, do czasu uzgodnienia tej sprawy przez oba zainteresowane resorty. (a)

„Kłopoty Złotopolskiego"

W niedzielę, dn. 13. b. m., o godz. 7-ej wieczorem w lokalu Polskiej Y. M. C. A., Piotrkowska 79, zostanie odegrana arcywesoła farsa w 3-ch aktach p. t. „Kłopoty Złotopolskiego". Wejście dla członków i młodzieży 50 gr, dorosłych 1 zł.

Nowa ordynacja podatkowa

Sądy skarbowe zamiast komisji odwoławczych

Niejednokrotnie już sfery gospodarcze wnosiły memorjały z prośbą ujednostajnienia ordynacji podatkowej dla wszystkich podatków bezpośrednich. Obowiązujące dziś ustawy o podatku bezpośrednim mają zupełnie odmienne przepisy, dotyczące wymiaru i ściągania tych podatków. Przeciętny płatnik z trudem orjentuje się w tym labiryncie różnorodnych przepisów. Obecnie dowiadujemy się, że sprawa ta jest na drodze do realizacji. Ministerstwo Skarbu przy współudziale zaproszonych przedstawicieli organizacji gospodarczych rozpoczyna pracę, mającą na celu ujednostajnienie porządku ściągania wymiaru podatków, jak również obrony płatnika uważającego się za upośledzonego.

Prace te potrwają dłuższy okres czasu.

Jak się dowiadujemy pozatem wysuwana jest bardzo ciekawa teza, dotycząca utworzenia specjalnych sądów skarbowych, które rozpatrywałyby odwołania podatkowe.

Sądy takie zastąpiłyby komisje odwoławcze i zagwarantowałyby szybsze załatwienie odwołań, pozatem zaś sędzia prowadzący sprawy podatkowe byłby więcej aucurant ustaw, niż dzisiejszy w komisji odwoławczej.

—oOo—

Skarb w palcie

Jak gospodyni rozbawiła Rubina brylantu i pieniędzy

W domu przy ulicy Tuszyńskiej 37, zamieszkuje rzeźnik Chaim Rozenblum, który czynił gruntowne czyszczenie mieszkania.

U Rozenbluma zamieszkiwał w charakterze sublokatora niejaki Rubin Moszek, który po świętach żydowskich miał wyjechać do Brazylji.

Rozenblum zebrawszy wszystkie stare części garderoby, wśród których znajdowało się również palto Rubina, zawołał handlarza i sprzedał je za sumę 30 zł. Gdy wieczorem Rubin powrócił do mieszkania Rozenblumowa zadowolona z przeprowadzonej tranzakcji męża, oświadczyła Rubinowi, że wraz z inną starzyzną sprzedała jego palto, za które wręczyła mu 14 zł.

Rubin, gdy usłyszał to, stracił przytomność, a gdy ocucono wyjaśnił, że w starym palcie znajdował się jego cały majątek, a mianowicie 500 dolarów w gotówce, brylant większej wartości oraz dokumenty na wyjazd do Brazylji wraz z biletem okrętowym. Po takim wyjaśnieniu wśród rodziny Rozenbluma zapanowała konsternacja. Potem po któtkiej naradzie postanowiono nie zdradzać tajemnicy działać na własną rękę, by zdobyć z powrotem stare palto.

Zorganizowano obławę, w skład której weszło 6 zaufanych rzeźnika Rozenbluma. — Poszukiwania te doprowadziły do odnalezienia palta, w sklepie Icka Jakubowicza przy ul. Podrzecznej. Rubin zapłacił natychmiast żądaną sumę Jakubowiczowi i pierwszą jego czynnością było zbadanie kieszeni. Gdy Rubin wydobył zwitek banknotów dolarowych, oraz brylant, Jakubowiczowi zapałały oczy i z krzykiem rzucił się na Rubina, domagając się zwrotu palta.

Wszczęła się awantura, którą zlikwidowała policja. Po ustaleniu rzeczywistego stanu rzeczy pieniądze zwrócono Rubinowi, musiał on jednak tytułem wynagrodzenia wypłacić Jakubowiczowi 300 zł. Rubin zaś uszczęśliwiony znalezieniem skarbu, wyjeżdża w najbliższych dniach za Ocean. (a)

—:O:—

NAPAD NA MŁODOCIANĄ INKASENTKĘ

Opryszek oszołomiwszy dziewczynę porwał 600 złotych

Stary rynek był w dniu wczorajszym widownią zuchwałego napadu rabunkowego, jakiego dokonał nieujawniony dotychczas osobnik, na 14-letnią Esterę Borsteinównę, córkę kupca, zamieszkałą przy ul. Brzezińsiej 5.

Od pewnego już czasu, młoda Borsteinówna stale załatwiała czynności handlowe swego ojca i w dniu wczorajszym o godz. 11-ej wyszła z domu, udając się do Banku, celem wykupienia weksli, jak również miała zdyskontować posiadany weksel.

Na załatwienie tych czynności dziewczynka posiadała przy sobie 600 zł. w gotówce oraz weksel na sumę 300 zł.

Gdy znalazła się przy zbiegu ulic Nowomiejskiej i Starego Rynku, przystąpił do niej jakiś młodzieniec, który rzekomo przez nieuwagę splunął jej na palto.

Potem wyjął chusteczkę i począł wycierać. W pewnym momencie, gdy Borsteinów na zwróciła uwagę na młodzieńca, ten silnym ruchem ręki uderzył ją w podbródek, tak że upadła na bruk, a jednocześnie wyrwał jej z rąk trzymaną sakiewkę z pieniędzmi, poczem znikł w tłumie.

Nim przechodnie zdążyli się zorjentować w sytuacji, tajemniczy rabuś znikł bez śladu. Borsteinówna gdy oprzytomniała i spostrzegła kradzież z rozpaczy usiłowała popełnić samobójstwo, rzucając się pod tramwaj, co jednak udaremniono jej.

Obrabowaną odprowadzono do III komisarjatu p.p. gdzie złożyła ona zameldowanie. Wszczęte poszukiwania nie dały narazie żadnego wyniku. Dalsze dochodzenie w tej sprawie prowadzą władze śledcze. (a)

SKŁADAJCIE OFIARY NA NAJBIEDNIEJSZYCH

Dusza zwierzęca

Łódzkie Towarzystwo Opieki Nad Zwierzętami urządza w niedzielę, dnia 13 kwietnia rb. o godz. 12-ej w południe w lokalu Stow. Sport. „UNION", prz yul. Przejazd 7 odczyt pt. **„Dusza Zwierzęca".**

Na prelegentkę zaproszono znaną działaczkę na niwie opieki nad zwierzętami p. dr Maszewską — Knappe z Warszawy.

Kronika policyjna

Pod kołami

Stanisława Jodłowska, 7 letnia córka robotnika zamieszkała przy ulicy Kruczej 2, przechodząc przez jezdnię przy zbiegu ulic Kruczej i Nowo-Zarzewskiej została najechana przez wóz ciężarowy i doznała złamania nogi oraz ciężkich uszkodzeń ciała.

Poszkodowanej udzielił pomocy lekarz pogotowia ratunkowego, przewożąc ją w stanie ciężkim do lecznicy kasy chorych.

Na ulicy Piotrkowskiej przed posesją 44 został najechany przez taksówkę 30 letni Idel Białogród, Przejazd 25), który wskutek tego został dotkliwie poszkodowany na zdrowiu. Poszkodowanemu udzielił pomocy lekarz pogotowia ratunkowego. (a)

Płonące auto na ulicy Piotrkowskiej

Samochód osobowy należący do Oskara Szmidta wskutek defektu w motorze zapalił się i płonąc pędził ulicą Piotrkowską.

Przed posesją Nr. 186 na wskutek nawoływań przechodniów, szofer zatrzymał maszynę i wezwał straż ogniową, która po przybyciu na miejsce ogień w krótkim czasie ugasiła. Samochód został prawie że całkowicie zniszczony. (a)

Teatr i sztuka

TEATR MIEJSKI

Dziś, w sobotę o godz. 4 popołudniu po cenach najniższych arcywesoła groteska **„Dziwne wędrówki Salvermosera"**

Dziś, w sobotę o godz. 8.30 wieczorem premjera „HAMLETA" W. Szekspria, arcydzieła literatury dramat. świata z dyr. Karolem Adwentowiczem w roli tytułowej.w reżyserji i inscenizacji E. Wiercińskego.

TEATR KAMERALNY

Dziś, w sobotę, premjera wesołej współczesnej komedji salonowej Zygfryda Geyera **„Kobiety z eleganckiego świata" w przekładzie** Marcelego Wileckiego.

W niedzielę i poniedziałek po dwa razy powtórzenie **„Kobiety z eleganckiego świata".**

TEATR POPULARNY

Dziś, sobota o godz. 8.30 wiecz. i niedziela dwa razy oraz dni następne wspaniałe widowiskowo ujęta baśń dramatyczna Lucjana Rydla **„Zaczarowane koło".**

Na ogólne żądanie publiczności ciesząca się rekordowem powodzeniem bajka wraca na afisz w sobotę godz. 4.30 popoł. w niedzielę godz. 12 w poł. i w poniedziałek g. 4.30 popoł. oraz wtorek g. 4.30 popoł.

TEATR W SALI GEYERA

W niedzielę dwa występy znakomitej warszawskiej opery objazdowej T. Wierzbickiego tj. 4.30 pp. „HALKA" St. Moniuszki 8.30 „CARMEN" Bizeta. Własna powiększona orkiestra, chóry, pierwszorzędne siły odtwórcze.

Trzepanie dywanów

Winno się odbywać do godź. 11-ej przed poł.

Przepisy administracyjne przewidują wyraźnie, trzepanie dywanów i chodników winno się odbywać w godzinach porannych, najpóźniej do godziny 11-ej przed południem. Przepisy te, celem ścisłego przestrzegania ich, wywieszone są w korytarzach prawie wszystkich domów w śródmieściu. Mimo to daje się zauważyć, częste wykroczenia przeciw tym przepisom? szczególnie w porze letniej.

Władze administracyjne wydały w tej mierze zarządzenia, przypominające obowiązek zastosowania się do przepisów wymienionych tudzież przypomnienie do organów policyjnych celem zwracania baczniejszej uwagi na wykraczających przeciw tymże przepisom. (a)

—:o:—

KĄCIK SPORTOWY

Rozgrywki piłkarskiej Ligi

Cracovia na czele tabeli

W rozpoczętym już na dobre sezonie piłki nożnej każda niedziela przynosi obecnie zmiany w układzie tabeli ligowej, raz jeszcze potwierdzając stare przysłowie, że — „na początku jest chaos". Trudno w tej chwili zorjentować się w formie drużyn i graczy. Trudno przewidzieć wyniki. Możliwe są najbardziej niespodziewane fuksy. O faworytach niema co mówić.

Jedno jest pewne: obecny stan tabeli ligowej ulegnie jeszcze wielu zmianom, a każda niedziela przyniesie nowe przesunięcia, na czoło wysuwając wciąż innych i wciąż innych spychając na szary koniec.

Po rozgrywkach niedzielnych i zaliczeniu valkoveru dla Cracovi w meczu z Polonją 3:0, na czele tabeli kroczy właśnie Cracovia, mając przy 2 rozegranych grach 4 punkty. Na drugiem miejscu — zeszłoroczny mistrz ligi, Warta, również z 4 punktami, ale po trzech rozegranych grach.

Na trzeciem miejscu — benjaminek ligi, Ł. T. S. G. z 4 punktami przy 3 grach. Na czwartem — Pogoń, 1 gra 2 punkty, na piątem — Warszawianka — 3 gry, 2 punkty. Dalej idą: Ł. K. S., Polonja, Garbarnia, Ruch.

Ani jednej gry nie rozegrały dotąd Legja i Czarni, którym dotąd jakoś nie wyznaczono jeszcze rozgrywki. Legja znajduje się, jak o tem sądzić można z rozegranych meczów towarzyskich, w niezłej formie. Ta drużyna więc poprawi zapewne sytuację stolicy w tabeli ligowej.

—:o:—

———:o:———

KĄCIK MEDYCYNY

Wytrzymałość żołądka

Co znaleziono w żołądku histeryków

Znany jest powszechnie przesadny lęk matek, przed przedmiotami stałymi które dzieci chętnie połykają. Lęk ten uzasadniony, prowadzi, niejednokrotnie do przesady, o czem łatwo przekonały się rozmaite Pogotowia ratunkowe

Rozmaici zawodowi samobójcy przeczą tej przesadnej obawie. O jednym z takich samobójców wspomina badacz niemiecki dr. Fuchs. Chory ten cierpiał na manję prześladowczą i próbował rozmaitych metod samobójczych, oddając równocześnie usługi pewne sztuce, stwierdzając bowiem wytrzymałość żołądka i jelit, zarówno na kwasy, jakoteż i na przedmioty stałe. Chory ten truł się najpierw kwasem siarkowym, potem ljzolem, wreszcie zjadł pudełko zapałek szwedzkich, bezskutecznie. W r. 1918 w odstępach kilkutygodniowych połknął najpierw 3 guziki, potem 12 guzików, dwie 10-fenigówki, 22 kawałków porcelany z rozbitego talerza, kilka gwoździ, 6 kawałków szkła bez skutku,. W dwa lata później połknął chory ten 8 gwoździ, długości 2 i pół do 7 cm. dwa pióra do pisania 4 igieł długości 4 cm. W r, 1929 wreszcie połknął 10 piór, 13 spinaczy, 1 spinkę, 21 guzików i szereg drobnych innych przedmiotów, w ogólnej sumie 101 sztuk.

Chory ten prowadził dokładną listę połkniętych przedmiotów i nietylko że nie umarł ale ani razu nie zaszła potrzeba operacyjnego usunięcia tych przedmiotów. Przedmioty te wydalał chory w przeciągu 2 do 4 dni, po podaniu większej ilości ziemniaków i kapusty.

Przykład ten nie powinien być oczywiście zachętą dla dorosłych samobójców i ekwilibrystów żołądkowych, bo przedmioty te niewątpliwie u jednego chorego wywołałyby ciężkie schorzenie a może nawet śmierć, są one jednak dowodem że i lęk przesadny przed połknięciem bilonu, czy też pestek niema dostatecznych podstaw.

1930 r. 1930 r.

Busko-Zdrój

Państwowy Zakład Zdrojowy ziemi Kieleckiej.

SEZONY LETNIE OD 1 MAJA DO 31 PAŹDZIERNIKA.

Kąpiele siarczano-słone i mułowe, wodolecznictwo, leczenie elektrycznością, leczenie światłem, kąpiele słoneczne.

— — — — — — DOJAZD: Ostatnia stacja kolejowa Kielce. — — — — — —

Zaznacza się, że dla wygody kuracjuszów Zakład uruchamia specjalne autobusy zakładowe

93

Przymusowe licytacje

Wydział Podatkowy Magistratu m. Łodzi niniejszem podaje do wiadomości, że w czasie od 22 do 25 kwietnia 1930 roku odbędą się licytacje ruchomości niżej wymienionych osób na pokrycie zaległych podatków, wzgl. opłat, a mianowicie:

Podatek od lokali za rok 1924

211 Fromer A. Zawadzka 22, meble maszyna do szycia
212 Faktor B, Zawadzka 23, meble
213 Fiszhaut St Zawadzka 30, meble
214 Fogel J. Zawadzka 2, 20 szt. towaru
215 Goldman i Salomon, N. Cegielniana 24, meble
216 Głowińska G. Wólczańska 44, meble radjo-aparat
217 Geldring I. Pomorska 37a, kredens.
218 Gegizin H. Piotrkowska 93, meble
219 Gotleb Sz. Piotrkowska 120. meble
220 Granowski I. Piotrkowska 122, pianino
221 Gotlib S, Piotrkowska 120 kredens
222 Goździk H. Zachodnia 23, meble
223 Gelade I, Zawadzka 22. meble
224 Gelibter M. Zawadzka 28. meble
225 Gothelf A. Zawadzka 28, meble
224 Gliksman S. Zawadzka 30, meble
225 Gianasowa B. Piotrkowska 124. szafa
226 Gotlib R. Zachodnia 30, meble maszyna do szycia
227 Gepert K. Zawadzka 1, 70 szt. kapeluszy
228 Helman M. Cegielniana 26, maszyna do pisania, biurko
229 Hoper J. Piotrkowska 85 meble kapy
230 Hertig H. Wólczańska 74, meble
231 Henseles D, Kilińskiego 44, meble
232 Hermalin H. Zawadzka 9. meble
233 Horowicz A. Zawadzka 20, kasa ogniotrwała, maszyna do szycia meble
236 Jakubowicz A. Narutowicza 42, szafa
237 Jakubowicz N. Zawadzka 3, meble
238 Joskowicz G. Zawadzka 33, kasa, kontuar
239 Judelewicz H. Zawadzka 52, maszyna do szycia, szafa
241 Kurc T Cegielniana 50, maszyna do szycia meble
242 Kenig L Piotrkowska 67, meble
243 Kokosiński J. Nawrot 34, meble
244 Kon D. Piotrkowska 109, maszyna do meble
245 Koziorowski St. Piotrkowska 112, maszyna do szycia, 25 żelazek elektrycznych
246 Kon M. Wólczańska 65, pianino
248 Korngold M. Moniuszki 1 pianino
249 Krauze I. Zawadzka 19, meble
250 Kafeman A. Zawadzka 22, meble
251 Krenicki M. Zawadzka 28, maszyna do pisania meble
253 Kusmiński M. H. Zawadzka 15, meble
254 Lewi J. Wólczańska 18, meble
255 Lewensohn M. Kilińskiego 43, meble
256 Lipski J. Piotrkowska 114' meble
257 Lipiński J, Piotrkowska, meble
258 Lewkowicz A. Wólczańska 62, pianino
259 Lipiński M. Piotrkowska 82, meble
260 Lipszyc J. Zachodnia 49, meble
261 Lewi Sz, Zawadzka 20, meble
262 Lipiński J Piotrkowska 114, meble
263 Lichtensztajn H, Zawadzka 28, meble
264 Landau H. Zawadzka 40, maszyna do szycia, meble
265 Landau H, Zawadzka 40. meble
266 Lipmanowicz L. Andrzeja 38, szafa
267 Minc I, Kilińskiego 44, kredens
268 Mordkiewicz A. Piotrkowska 109 maszyna do pisania, meble
269 Minc B. Zawadzka 23, meble
270 Motyl F Zawadzka 19, meble
271 Nalkenbaum A Kilińskiego 43, szafa
272 Nowak J. Zawadzka 9, maszyna do szycia, meble
274 Natansohn Sz. Zawadzka 49, kasa
275 Olszer Fr. Andrzeja 58 meble
276 Orbach Sz. Piotrkowska 116, meble
277 Opolon M. Zawadzka 40, meble
278 Pines J. Wschodnia 23 meble
279 Pacanowski B. Zielona 57, meble
281 Pikowa Zawadzka 14, meble
282 Rotbard Ch. Gdańska 66, meble
283 Rozenblum L. Piotrkowska 69, meble
284 Rozenblai M. Piotrkowska 211, meble
285 Rozenblat W, Piotrkowska 120 meble
286 Rotlewi Sz, i Kaufman M, L. Zachodnia 26, maszyna bo wyrobu pończoch
287 Rubinlicht M. Zachodnia 49, meble
288 Rozental D, Zawadzka 5. meble
290 Rubin J Zielona 42. meble
291 Rozenberg Sz, Gdańska 59, meble
294 Segał W, Kilińskiego 46, meble
295 Sendyk J. Gdańska 35, meble
296 Szulzinger S., N. Targowa 20, meble
297 Szwajcer W: Piotrkowska 114, pianino, meble
298 Stejgert B, R, Piotrkowska 122, kredens
299 Szykier J. Wólczańska 43, meble
300 Sztrowajs A. Zachodnja 43, mhble
301 Szeps B. Zachodnia 52, pianino, meble
304 Silański A, Zawadzka 52, meble
305 Szwajcer W, Piotrkowska 116, kasa
306 Stowarzyszenie Jubilerów Zawadzka 4, meble
306 Szmulewicz J Zawadzka 5, meble
307 Fiwek E. Wólczańska 77, meble
308 Tempel I, Wólczańska 37, pianino
309 Tomaszewski T. Zachodnia 39, meble
310 Tenenbaum I, Zawadzka 36, meble
311 Urszlajn Ch. Zawadzka 25, meble
312 Wołyński J. Gdańska 37, meble
313 Wajnkranc, Piotrkowska 117, meble
414 Wajnsztajn I. Wólczańska 62, meble
315 Wiślicki A, Zachodnia 33, meble maszyna do szycia
316 Warszawski H, Piotrkowska 88, meble, kasa ogniotrwała
317 Widerszal E. Zawadzka 11 czekolada
318 Zylberszac L. Kilińskiego 144, meble
319 Zylberszpic M. Andrzeja 7, meble
320 Zurkowski J. Piotrkowska 120 meble
321 Zychliński J. Zawadzka 9, meble, maszyna do szycia

Dnia 25 kwietnia 1930 roku między godz. 9-tą rano, a 4-tą po południu
Składka na rzecz Funduszu Bezrobocia

324 Angerstein, Lewi i Stejkowski 6-go Sierpnia 17, maszyna do pisania, kasa ogniotrwała
325 Berkał i Olszer Lipowa 43, warsztat tkacki
326 „Brus" 11 Listopada 192 kasa ogniotrw.
327 Frajman Sz, 6-go Sierpnia 47, 950 mtr. towaru
328 Fuks J. Zakątna 57, maszyna do pisania biurko
329 Frymer J. Piotrkowska 68, maszyna do szycia
330 Grynberg Ch, Pomorska 44, meble
331 „Leszno", Leszno 39, meble
333 Librach, Hornberger i S-ka Zielona 13, warsztat mechaniczny
334 Mokrski K. Lipowa 43, warsztat angielski
335 „Rutyna" Kilińskiego 202, kasa ogniotrw maszyna do liczenia, maszyna do pisania, kocioł
336 Szak M. Żeromskiego 9, pianino

Państw. i kom. podatek od nieruchomości

338 Rzepnik H. Mauzera 4, skóra

Opłata za prawo jazdy po moście

339 Borkowski A. Rokicińska 13 kredens
340 Hofman K. Rokicińska 10. meble, wagi
341 Krajowa Fabryka Wstążek Żeromskiego 98, maszyna, biurka
342 Makówka J. Rokicińska 20, mąka

Podatek od zbytku mieszkaniowego

343 Spiewak M i S-ka Piotrkowska 254, maszyna do pisania

Podatek komunalny od lokali

344 Szelubski R. Zamenhofa 6, zegar
345 Wojdysławski A. Piotrkowska 214, meble
346 Wiślicki L. Żeromskiego 54, kredens

Podatek państwowy od lokali

347 Jabłoń M. Zamenhofa 13 kredens
348 Antoniewska M, Przędzalniana 30, maszyna do szycia, meble
349 Bentler A, Kilińskiego 134, meble
350 Bialer I, Rzgowska 2, meble
351 Bialer Sz, N,Zarzewska 6, meble
352 Barcz E, Kilińskiego 117, kredens
353 Blumenfeld Sz, Kilińskiego 73, meble
354 Bornsztajn A, Zamenhofa 6, maszyna do szycia, meble
355 Czerniłowski M, Sieradzka 3, meble
356 Cukier I, Zamenhofa 6, meble
357 Drynkowski A, Sienkiewicza 56, meble maszyna do szycia
358 Friedman I, Zamenhofa 6, maszyna do szycia, meble
359 Goeppert H, Kilińskiego 145, meble
360 Goldberg A, Rzgowska 2, meble
361 Goldberg A, Rzgowska 2, meble
362 Gessler L, Wodna 26, kredens
363 Hentsch K, Kilińskiego 130, maszyna do szycia, meble
364 Hohn Wanda, Kilińskiego 162, meble maszyna do szycia
365 Jekiel A, Sokola 13, meble
366 Jamnik J, Wólczańska 112, meble
367 Kaliński Z, Kilińskiego 126, kredens
368 Kirsz A, Senatorska 12, meble
369 Klajman M, Sieradzka 3, 3 worki mąki
370 Łuczak A. Krzywa 4, meble
371 Leszczyńska Z Wólczańska 117meble
373 Parzenczewski Sz. Kilińskiego 127, meble
374 Pawlak Wł, Kilińskiego 143, 2 bufety z marm płyt,
375 Renert J, N. Zarzewska 7, 2 bufety i wag
376 Tow, Rzemieślnicze „Resursa" Kilińskiego 123, maszyna do pisania
377 Renert J, N, Zarzewska 7, meble
378 Stempniewski St, Rzgowska, 109, meble
379 Stempniewska A. Wodna 21, meble
380 Tabaksblat I, Kilińskiego 141 meble
381 Troppe J, N, Zarzewska 8, maszyna do szycia
382 Urbański F, Kilińskiego 145, tokarnia
383 Wojciechowski W, Kilińskiego 176, maszyna do pisania
384 Weikert J, Dębowa 5, szafa
385 Wojdysławski J, Piotrkowska 214, maszyna do pisania meble
386 Wojciechowski W, Kilińskiego 179, 2 biurka
387 Vetterlein T, Kilińskiego 176, maszyna do szycia

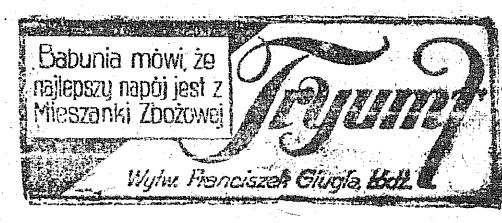

„POSTO"
(Powszech. Spółdz. Towarowa)
Spółdz. z odpow. udziałami
w Łodzi Piotrkowska 69,
front II piętro, tel. 172-76

umożliwia dogodne kupno
NA RATY

w następujących firmach

L. Trajstman, wełny, jedwabie, okrycia damskie, wyroby, dziane i dywany	Piotrkowska	81
R. Siegelberg, futra kapelusze i czapki	„	5
R. Grabowiecki, wyroby skórzane	„	59
E. Polakow i S-ka, bielizna i galanterja	„	33
S. Gutman, konfekcja męska	„	73
P. Gerson, sukna i korty	„	50
A. Działoszyński, tapety, dywany i linoleum	„	56
„Dom Pończoszniczy" wł. Marjan Lewkowicz	„	46
J. Morgenstern, aparaty fotograficzne	„	40
J. Rafałowicz, sukna i korty	„	52
„Lux", żyrandole, przybory elektryczne i radjo	„	131
E. Schwalbe, bielizna, galanterja i kapelusze	„	207
D. Peszes, biżuterja i kryształy	„	69
A. Jakubowicz, bielizna galanterja i bławaty	„	17
R. Weinberg, naczynia kuchenne i galanterja żelazna	„	38
J. Kowalczyk, obuwie	Cegielniana	25
„Dom Wiedeński", okrycia damskie i bielizna	Piotrkowska	109
Herszkowicz, Szlachtus i Breitstein, konfekcja damska	„	127
M. Pruszycki, obuwie	„	33
„Maison Mignonne", stroje damskie	Zachodnia	33
Ch. Pruszycki, obuwie	Piorrkowska	79
I. B. Wołkowyski, meble żelazne i wózki dziecinne	Nerutowicza	11
J. Drucker, perfumerja i kosmetyka	Zawadzka	5
Markowicz i Nasielski, meble drewniane	Piotrkowska	6
„Symphonia" instrymenty myzyczne i rowery	11 Listopada	30
B. Freund, firanki, dywany, kapy i obrusy	Piotrkowska	116

Biuro czynne od 9-ej do 1 i od 3rej do 7-ej

Ogłoszenia drobne.

Kupno i sprzedaż

ZAKŁAD Tapicersko-Stolarski B-ci GABAŁOW Sienkiewicza 40 i Skład Mebli NAWROT 8 polecamy na dogodnych warunkach urządzenia pokojowe oraz pojedyńcze meble również posiadamy na składzie otomany, tapczany, fotele, krzesła, stoły i t. d —

Posady i prace

Potrzebny chłopiec dworzec Kaliski fryzjer —

Zagubione dokum.

2 weksle z wystawienia Dąbkego (w roku 1927) in blanco na zlecenie Mądrego z żyrem A. Pawlaka unieważnia się, A. Pawlak 686—3

Zgubiono legitymację zapomogową Nr. 9396 na nazwis o M. Antczak Zakątna 6/ 688—3

...SZEWCY...
Najtaniej nabyć można **skóry** w każdej ilości
w Spółce Szewców
PIOTRKOWSKA 79
Al. KOSCIUSZKI 22
Tel. 158-38
(Specjalność. detaliczna sprzedaż selówek trwałych na wodę

Firanki
najtaniej poleca
R. PFEIFFER
NAWROT 13, tel. 139-73

Dr. Feliks SKUSIEWICZ
ANDRZEJA 11
Telefon 137-43
Choroby skórne weneryczne i moczopłciowe
godz. przyjęć: 9.30—11 rano i 5—7.30 po poł.

Lek.-Dentysta Konrad MIKUCKI
Al. KOSCIUSZKI 41

OGŁOSZENIE.
Magistrat m. Łodzi niniejszem podaje do wiadomości, że ceny węgla znajdującego się na składach miejskich przy ul. Węglowej Nr. 3 i 11-Listopada Nr. 107, zostały z dniem 1 kwietnia 1930 r. **obniżone do zł. 5.85** za centn. mtr, przyczem węgiel można nabywać w dowolnych ilościach
MAGISTRAT m. ŁODZI.

Czy chcecie być zadowoleni z waszego obuwia?
osiągniecie to kupując tylko w firmie
Stanisław GROCHAL
Łódź, Andrzeja Nr. 9

Na składzie wybór obuwia własnego wyrobu, najnowszych fasonów z materjałów krajowych i zagranicznych PO CENACH ZNIŻONYCH.

Dla stowarzyszeń dogodne warunki.

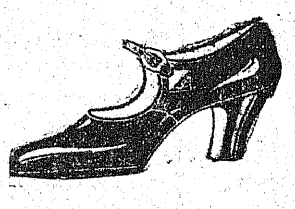

SAMOCHODY
Okazyjna sprzedaż nowych i używanych samochodów czterodrzwiowych karetek „FORDA" najnowszego typu, miejsce szofera oddzielone oszkloną przegródką,
Dogodne warunki
„AUTORUCH"
Sp. z ogr, odp, w Poznaniu Fabryka karoserji autobusowych, ciężarowych, ambulansowych i, t, d. Specjalność warsztatów: „Naprawa Fordów" ul, Marszałka Focha, nar, ul, Palacza, Telefon 77-75.
9215—

Potrzebny zdolny ekonom
z poważnemi rekomendacjami, znający się na gospodarstwie rolnem i umiejący prowadzić gospodarstwo mleczne — samotny Zgłaszać się do g. 12 na ul, Narutowicza 18 front II piętro.

JEST do sprzedania
przy dworze kilka działek morgowych po bardzo niskiej cenie, porośniętych 20-letnim lasem sosnowym, Miejscowość wyjątkowo sucha i leśna nadająca się na letnisko. Komunikacja dobra od Łodzi na samo miejsce,

Zgłoszenia w biurze „Obrona" Andrzeja 44 tel. 147-57 od 10—12 i od 5—7 pp.
620

Zawodowe Kursy Kierowców Samochodowych Fr. Grętkiewicza
ŁÓDŹ – PIOTRKOWSKA 111. TEL. 175-35
NOWY KURS ROZPOCZYNA SIĘ KAŻDEGO 1 i 15 B.M.
KANCELARJA CZYNNA OD GODZ. 9r. DO 8 WIECZ.

CENA OGŁOSZEŃ: Przed tekstem 30 gr. w tekście 30 gr. za tekstem 25 gr zwyczajne 14 gr., nekrologi 30 gr., komunikaty 25 g Wiersz milimetrowy lub jego miejsce Drobne ogłoszenia bezterminowe 10 gr. za wyraz, duże litery 50 gr najmniejsze ogłoszenie 1 zł. Ogłoszenia zamiejscowe 50 proc. drożej, zagraniczne 100 proc. Stronica przed tekstem i w tekście podzielona na 3 łamy, za tekstem na 5 łamów Artykuły bez oznaczenia honorarjum uważa redakcja za bezpłatne. Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 7-ej po 7-ej 50 proc. drożej. Za terminowe wychodzenie ogłoszeń admin. nie odpowiada. Każda nowa podwyżka obowiąz. przedtem przyjęte ogłoszenie bez uprzedniego zawiad „Rozwój" można zamawiać w Zgierzu u p. Lacha, w Pabjanicach u p. Zatorskiego ul. Zamkowa.

Redaktor Naczelny i Wydawca inż. T. Czajewski. W Łodzi T. Czajewskiego. Redaktor. odp. J. Grzegorzewska